

Sygn. akt: I C 475/18 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Mirosława Dykier - Ginter
Protokolant:	stażysta Karolina Ziółkowska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2018 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. (...) we W.**

przeciwko J. A.

o zapłatę

oddala powództwo.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 475/18 upr.

UZASADNIENIE

Powód P. (...) z siedzibą we W. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie pozew przeciwko J. A. o zapłatę kwoty 9 438,20 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 09 lutego 2018 roku do dnia zapłaty, do rozpoznania w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwany oraz C. Bank zawarli w dniu 20 października 2008 roku umowę bankową o nr (...), na podstawie której pozwany otrzymał określoną w umowie kwotę pieniężną i jednocześnie zobowiązał się do jej zwrotu na warunkach określonych w tej umowie. Powód wskazał, iż pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. C. Bank zbył na rzecz powoda na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 kwietnia 2015 roku przysługującą przeciwko pozwanemu wierzytelność wynikającą z przedmiotowej umowy bankowej. Powód podkreślił, iż w dniu 17 lutego 2016 roku zawarł z pozwanym ugodę, w ramach której pozwany złożył oświadczenie o uznaniu - zarówno co do zasady, jak i wysokości - wierzytelności przysługującej pierwotnemu wierzycielowi, w wysokości 7 982,84 zł i zobowiązał się do jej spłaty, przy czym spłatę należności głównej wraz z umownymi odsetkami w łącznej kwocie 9 137,18 zł rozłożono na raty. Powód wyjaśnił, iż pozwany dokonał na

rzecz powoda wpłat w łącznej wysokości 482,00 zł, przy czym na poczet należności głównej zaliczono kwotę 297,13 zł, pozostała kwota została zaś zarachowana na poczet odsetek umownych. W związku z brakiem spłat dwóch kolejnych rat powód wypowiedział pozwanemu przedmiotową umowę. Natomiast na dochodzoną pozwem kwotę składają się: należność główna w kwocie 7 685,71 zł jako niespłacona kwota bazowa umowy, skapitalizowane odsetki umowne naliczone od kwoty bazowej umowy według stopy procentowej określonej w umowie w kwocie 223,43 zł oraz skapitalizowane odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia naliczone od kwoty bazowej umowy w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 08 września 2016 roku do dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa w kwocie 1 529,06 zł.

Wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie postanowieniem z dnia 27 lutego 2018 roku wydanym w sprawie VI Nc-e 235010/18 przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Człuchowie.

Pozwany J. A. początkowo oświadczał, że nie pamięta okoliczności związanych z zaciąganiem kredytu, wskazanego przez powoda. Jako jedyne swoje zobowiązania wskazywał kredyt, który zaciągnął na prośbę córki w 2000 roku i w związku z tym zobowiązaniem otrzymywał wezwania, albowiem córka zaprzestała spłacać zobowiązanie, wyjechała zagranicę i zerwała z nim kontakty. Pozwany wskazywał, iż ma problemy ze zrozumieniem kierowanych do niego pism. Oświadczył, że nie przypomina sobie, aby podpisywał z powodem umowę, choć podkreślał, że w związku z chorobą prowadzeniem jego spraw zajmuje się też żona. Po okazaniu umowy dołączonej do pozwu pozwany oświadczył, iż na dokumencie tym znajduje się jego podpis, lecz nie przypomina sobie okoliczności złożenia tego podpisu.

Pozwany na kolejnej rozprawie w dniu 06 listopada 2018 roku potwierdził, że zawarł przedmiotową umowę. Ustali to po rozmowie z żoną. Podkreślał, iż najpierw dzwonił do niego z informacją o zadłużeniu i propozycją rozłożenia zadłużenia na raty. Po kolejnych telefonach pozwany wyraził zgodę na spłatę zadłużenia w ratach i podpisał umowę. Był bowiem rozżalony postawą córki która zaprzestała spłacać swoje zobowiązania. Pozwany oświadczył, iż w momencie zawierania umowy nie wiedział, że roszczenie wynikające z umowy bankowej jest przedawnione. Jednak gdyby o tym wiedział, to na pewno nie podpisałby tej umowy.

Powód w piśmie procesowym z dnia 23 października 2018 roku dookreślił, iż zobowiązanie wynikające z umowy zawartej z pierwotnym wierzycielem zostało wypowiedziane przez Bank w dniu 14 października 2010 roku. Wskazywał, że w momencie podpisywania umowy roszczenie z tytułu umowy kredytu bankowego było już przedawnione. Powód podkreślił jednak roszczenie w niniejszej sprawie pochodzi w oparciu o zawartą z pozwanym umowę, w której pozwany uznał roszczenie wynikające z tej umowy bankowej i w sposób dorozumiany zrzekł się zarzutu przedawnienia. Przedmiotem tej umowy było ustalenie wysokości zadłużenia pozwanego oraz określenie nowych warunków spłaty zadłużenia, co świadczy w ocenie powoda o spełnieniu przesłanek określonych w art. 917 k.c. Natomiast roszczenie wynikające z umowy, a dochodzone niniejszym pozwem, stało się wymagalne dnia 07 września 2016 roku, zgodnie z treścią wypowiedzenia umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 października 2008 roku (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zawarł z J. A. umowę o gotówkowy kredyt oraz o limit i kartę (...) numer (...) ((...)), na mocy której pozwany otrzymał kredyt w wysokości 6 037,50 zł. Spłatę zobowiązania rozłożono na 60 miesięcznych rat w wysokości po 204,00 zł każda.

(dowód: umowa o kredyt z dnia 18-10-2008r. k. 45-47)

. W związku z brakiem spłaty Bank wypowiedział pozwanemu umowę o kredyt w dniu 14 października 2010 roku.

(bezsporne)

Pozwany zaciągał zobowiązania, choć środki przejmowała córka, która zobowiązała się spłacać raty. Po jakimś czasie zaprzestała spłacać należności i wyjechała za granicę urwała kontakt z ojcem. Pozwany rozchorował się – przyjmuje

na stałe leki z związku z chorobą układu oddechowego. Pozwany zatrudniony był przy rąbaniu drewna do kominków . Z powodu stanu zdrowia korzystał ze zwolnienie lekarskiego, następnie przeszedł na emeryturę.

(bezsporne – przesłuchanie informacyjne pozwanego na rozprawie w dniu 9 października 2018 roku w okresie od 00:01:06 do 00:17:17 – porównaj protokół k 38)

W dniu 17 kwietnia 2015 roku S. (...) z siedzibą w P. zawarł z P. (...) z siedzibą we W. umowę sprzedaży wierzytelności. Przedmiotem tej umowy była m.in. wierzytelność pochodząca z umowy zawartej z pozwanym o numerze (...), na którą składały się: kapitał w wysokości 4 690,84 zł, odsetki w kwocie 2 219,58 zł oraz koszty w wysokości 784,80 zł.

(dowód: umowa sprzedaży wierzytelności k. 20-23, wyciąg z elektronicznego załącznika k. 24)

Powód kontaktował się telefonicznie z pozwanym w sprawie zadłużenia nabytego od Banku, a wynikającego z przedmiotowej umowy kredytowej. Pozwany ostatecznie zgodził się na spłatę zadłużenia w ratach. Powód przesłał więc pozwanemu projekt ugody z dnia 17 lutego 2016 roku. Pozwany podpisał otrzymany dokument i odesłał podpisaną ugodę do pozwanego.

(bezsporne)

Ugoda pomiędzy powodem P. (...) z siedzibą we W. a pozwanym J. A. zawarta została na okres od dnia 17 lutego 2016 roku do dnia 17 listopada 2018 roku. W ramach ugody pozwany złożył oświadczenie, iż uznaje wierzytelność pieniężną wynikającą z umowy nr (...) z dnia 20-10-2008r. w łącznej kwocie 7 982,84 zł. Pozwany zobowiązał się do spłaty należności głównej wraz z odsetkami umownymi w wysokości 9,50% w stosunku rocznym za cały okres trwania ugody w łącznej wysokości 1 154,34 zł. Spłata zobowiązania w łącznej wysokości 9 137,18 zł została rozłożona na 34 miesięczne raty w wysokości: 241,00 zł pierwsze 23 raty, 350,00 zł kolejnych 10 rat i ostatnia rata w kwocie 94,18 zł, płatne do 17 dnia każdego miesiąca. W treści ugody wskazano, iż w razie zmiany wysokości oprocentowania ugody stanie się ono wyższe niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych, oprocentowanie ugody zostanie obniżone do wysokości równej dwukrotności wysokości odsetek ustawowych. W przypadku opóźnienia w płatnościach stanowiących równowartość dwóch pełnych rat ugody, powód zastrzegł sobie prawo pisemnego wypowiedzenia ugody z zachowaniem 7-dniowego terminu wypowiedzenia, a od pozostałej do spłaty kwoty zadłużenia powodowi przysługiwało mu prawo do naliczania odsetek za opóźnienie. W ugodzie wskazano również, że ugoda ta nie stanowi odnowienia zobowiązania będącego jej przedmiotem w rozumieniu art. 506 k.c.

(dowód: ugoda z dnia 17-02-2018r. k. 26-29)

Pozwany w ramach zawartej ugody wpłacił na rzecz powoda kwotę w łącznej wysokości 482,00 zł tytułem dwóch pierwszych rat. Na poczet należności głównej wynikającej z ugody powód zaliczył kwotę 297,13 zł, natomiast pozostałą kwotę 184,87 zł powód zaliczył na poczet odsetek umownych.

(bezsporne)

Pozwany jednak zaprzestał spłaty zobowiązania wynikającego z ugody. Pismem z dnia 04 sierpnia 2016 roku powód złożył pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu ugody wobec braku spłaty 4 pełnych rat ugody.

(dowód: wypowiedzenie ugody z dnia 04-08-2018r. k. 25)

Pismem z dnia 30 stycznia 2018 roku powód wezwał pozwanego do dobrowolnego uregulowania zobowiązania w wysokości 9 391,04 zł do dnia 07 lutego 2018 roku. Pozwany nie spłacił jednak zobowiązania.

(dowód: wezwanie z dnia 30-01-2018r. k. 30)

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie w dniu 09 lutego 2018 roku.

(porównaj: wydruk pozwu k. 3)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wywodził swoje roszczenia na podstawie zawartej z pozwanym w dniu 17 lutego 2016 roku ugody, której przedmiotem była wierzytelność nabyta od pierwotnego wierzyciela (...) Bank S.A., a powstałej z powodu nie wywiązania się przez pozwanego z zawartej z bankiem w dniu 20 października 2008 roku umowy bankowej nr (...). Pozwany J. A. ostatecznie przyznał, iż łączyły go zarówno z pierwotnym wierzycielem, jak i powodem stosunek zobowiązaniowy. Pozwany oświadczył jednak, że gdyby wiedział, iż roszczenie - wynikające z podstawowego stosunku prawnego jakim była umowa z dnia 20 października 2008 roku – było przedawnione, to nie zawarłby z powodem przedmiotowej ugody.

W niniejszej sprawie pozwany nie podniósł zarzutu przedawnienia - w ogóle nie wypowiedział się co do przedawnienia roszczenia aż do rozprawy w dniu 6 listopada 2018 roku. Na rozprawie w tym dniu wskazywał jedynie na brak świadomości przedawnienia roszczenie w chwili podpisywania ugody. Dlatego też zastosowanie znajdują przepisy wprowadzone do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104).

Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 roku nowelizująca kodeks cywilny, zawiera przepisy intertemporalne, w tym art. 5 ust. 4 stanowiący, że roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie nowelizacji ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym przepisami znowelizowanymi. Oznacza to, że po wejściu w życie ustawy przedawnienie takiego roszczenia jest brane przez sąd pod uwagę bez względu na zarzut pozwanego (art. 117 § 2¹ k.c.), przy czym sąd będzie mógł nie uwzględnić przedawnienia w razie zaistnienia przesłanek z art. 117¹ k.c. (uzasadnienie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw - Dz.U.2018.1104)

Nie ograniczono bowiem zastosowania przepisów nowych do spraw wszczętych po dniu 9 lipca 2018 roku. Przepisy te zastosowanie mają również w niniejszej sprawie – wszczętej w dniu 09 lutego 2018 roku - albowiem pozwany nie zgłosił do dnia wejścia w życie zmian zarzutu przedawnienia. W przypadku upływu terminu przedawnienia efekt niekorzystny dla uprawnionego w postaci przekształcenia roszczenia w roszczenie niezaskarżalne będzie realizować się bez udziału dłużnika. Wykonywania swego prawa nie można widzieć w samym uchyleniu się od zadośćuczynienia roszczeniu, gdyż dłużnik jedynie korzysta z ustawowych skutków upływu terminu przedawnienia (uzasadnienie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104).

Przenosząc powyższe regulacje na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, że pozwanego J. A. oraz poprzednika prawnego powoda łączyła – jak określał powód - umowa bankowa dotycząca przekazania pozwanemu przez bank pieniędzy z obowiązkiem zwrotu. Niewątpliwie pozwany - będący stroną tej umowy - był konsumentem, a bank przekazujący mu pieniądze przedsiębiorcą.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej dla roszczeń związane z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi trzy lata. Z kolei art. 120 § 1 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Istotną w niniejszej sprawie jest okoliczność, że do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona umowy, na podstawie której dochodzone są roszczenia, a które wiążą się z tą działalnością.

W niniejszej sprawie powód wywodził, iż pozwany zawarł z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą C. Bank S.A. umowę dotyczącą świadczenia usług bankowych w dniu 20 października 2008 roku oraz, że umowa ta została przez kredytodawcę wypowiedziana dnia 14 października 2012 roku, a powód w dniu 17 kwietnia 2015 roku nabył wierzycelność z tytułu tej umowy jako całkowicie wymagalną. W związku z czym do niniejszej sprawy zastosowanie ma 3-letni termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia, który niewątpliwie upłynął już nie tylko w dniu wniesienia pozwu tj. w dniu 09 lutego 2017 roku, ale również w dniu zawarcia ugody przez strony niniejszego procesu.

Zauważyć należy, że redakcja przepisu w art. 117 § 2¹ k.c. wskazuje jednoznacznie, iż w aktualnym porządku prawnym wprowadzono zakaz domaganie się zaspokojenia przedawnionego roszczenia wobec konsumenta. W tej sytuacji aktualnie rolą powoda w procesie jest wykazanie, iż może wobec pozwanego domagać się dochodzonego roszczenie również z tego powodu, że nie jest ono przedawnione.

Odnosząc się do przedawnienia roszczenia powód w pozwie wskazywał na okoliczność, która jego zdaniem wywołała skutek w postaci powstania wymagalności jego roszczenia dopiero z dniem 7 września 2016 roku. Ocenę tę powód łączył z wypowiedzeniem ugody, którą zawarł z pozwanym w celu określenia warunków spłaty przedawnionego zobowiązania z tytułu umowy bankowej, rozwiązanej ze skutkiem właśnie na dzień 2 lutego 2016 roku. Powód wskazywał więc, że zawarta z pozwanym ugoda stanowiła samodzielne źródło zobowiązania pozwanego w oderwaniu od przedawnienia roszczenia ze stosunku kredytowego. Zawierając ugodę w zakresie spłaty roszczenie już przedawnionego pozwany – zdaniem powoda - zrzekł się bowiem korzystania z zarzutu przedawnienia. Co prawda jak wywodził powód oświadczenie tej treści nie zostało złożone wprost w treści ugody, składając wyraźne oświadczenie o uznaniu długu i uzgadniając warunki spłaty w formie podpisanej ugody, potwierdził zamiar takiego zrzeczenia.

W zakresie skutków zrzeczenie się przedawnienia powód odwołał się do treści art. 117 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przez upływem terminu jest nieważne.

Powód powołał się w niniejszym sprawie na uznanie długu przez pozwanego dokonane wprost, bo w treści ugody ustalającej sposób zapłaty uznanego roszczenia. Uznanie długu jest – w świetle art. 123 k.c. jedną z okoliczności skutkujących przerwania biegu terminu przedawnienia. Uznanie może mieć postać uznania właściwego – stanowi ono umowę, w której dłużnik stwierdza istnienie roszczenia, a uprawniony przyjmuje to oświadczenie. Uznanie długu nastąpić też może również jako uznania niewłaściwe (przyznanie wobec wierzyciela istnienia długu) dokonane zarówno w sposób wyraźny (gdy dłużnik wyraźnie oświadcza wobec uprawnionego, że dług istnieje) jak i dorozumiany (jednoznaczne zachowania dłużnika wobec wierzyciela z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące np. gdy dokonuje zapłaty odsetek, wnosi o rozłożenie na raty czy częściowo płaci dług).

Nie ulega jednak wątpliwości- co przyznaje powód - że uznanie roszczenia, które miało miejsce po upływie terminu przedawnienia roszczenia, nie może przerwać biegu tego terminu – przedawnienie to już bowiem nastąpiło. Uznanie może oczywiście oznaczać zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, ale tylko wtedy, jeżeli z treści i oświadczenie lub okoliczności, w których zastało złożone wynika taka wola dłużnika. Tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2004 roku – V CK 620/03). Taki właśnie skutek zawarcia ugody z pozwanym powód wywodzi w niniejszej sprawie.

Zdaniem sądu skutku takiego wywodzić nie można w świetle ustalonych okoliczności sprawy. Składający oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie nadal skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2004 r., II CK 68/04). Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie

o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

Wobec powyższych rozważań mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie sądu zachowaniu pozwanego nie sposób przypisać waloru świadomej rezygnacji z możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia. Podkreślenia wymaga, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika. Stąd też z uwagi na daleko idące skutki prawne zamiar i znaczenie tych następstw działania dłużnika muszą być niewątpliwe.

W niniejszej sprawie podpisana ugoda zawarta pomiędzy pozwanym a powodem w dniu 17 lutego 2016 roku, w której pozwany uznał swój dług, zdaniem sądu nie zawierała w sobie dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Nie można mówić o tym, że pozwany zawierając z powodem przedmiotową ugodę zrzekł się jednocześnie zarzutu przedawnienia, gdyż nie wynika to ani z treści tej ugody, ani z okoliczności przedmiotowej sprawy. W szczególności ugoda zawierała szereg zapisów dotyczących zaciągniętego zobowiązania, jednakże w żadnym z nich nie było mowy o przedawnieniu roszczenia i o tym, że dłużnik mimo, iż ma świadomość przedawniona roszczenia, zobowiązuje się go spłacić w określonych ratach. Strona powodowa przygotowując treść ugody mogła zadbać również i w swoim interesie, aby takie wyraźne oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia znalazło się w zapisach umowy. Tak się jednak nie stało i przerzucanie na pozwanego konsekwencji prawnych takiego stanu rzeczy byłoby nadużyciem i wykorzystaniem niewiedzy podmiotu słabszego jakim jest pozwany.

Pozwany podpisał bowiem przedmiotową ugodę nie mając świadomości przedawnienia roszczenia i skutków z tym związanych. Z akt sprawy w żaden sposób nie wynika, że pozwany zrzekł się zarzutu przedawnienia. Z okoliczności sprawy wynika natomiast, że pozwany znajdował się w ciężkiej sytuacji osobistej i majątkowej, a z jego oświadczenia na rozprawie w dniu 06 listopada 2018 roku wynika wprost, iż gdyby wiedział, że roszczenie będące przedmiotem ugody było przedawnione, to nie zgodziłby się na jego spłatę, a tym samym na zawarcie przedmiotowej ugody.

W ocenie sądu, aby doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia oświadczenie w tym przedmiocie nie może być dorozumiane poprzez to, że strona płaciła początkowo zobowiązanie pozostając w niewiedzy, co do swojej sytuacji prawnej i przysługujących jej praw.

Niezależnie od powyższego wskazać jednak przed wszystkim należy, że w obecnym stanie prawnym kwestia ewentualnego zrzeczenia się przez konsumenta zarzutu przedawnienia pozostaje bezprzedmiotowa, albowiem zgodnie z art. 117 § 2¹ k.c. skutek przedawnienia następuje z mocy samego prawa. Dłużnik - konsument nie może podnieść zarzutu przedawnienia, albowiem taki zarzut mu nie przysługuje, a zatem i takiego zarzutu nie może się skutecznie zrzec. W przypadku upływu terminu przedawnienia powstaje efekt niekorzystny dla uprawnionego w postaci braku możliwości domagania się zaspokojenia przedawnionego roszczenia. Przedawnienie roszczenia wobec konsumenta jest brane przez sąd pod uwagę bez względu na zarzut pozwanego. Zamiast tego Sąd może jedynie nie uwzględnić przedawnienia w razie zaistnienia przesłanek z art. 117¹ k.c. Nowelizacja wprowadziła ten nowy przepis, który określa w jakich przypadkach sąd może nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia wobec konsumenta. Sąd rozważając każdą sprawę indywidualnie, biorąc pod uwagę zasady słuszności, może nie uwzględnić przedawnienia roszczenia. Oceniając sprawę sąd bierze pod uwagę długość terminu przedawnienia, długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia oraz charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia.

W ocenie sądu w niniejszej sprawie nie ustalono, aby wystąpiły jakakolwiek okoliczność uzasadniająca nie uwzględnienie upływu terminu przedawnienia tego roszczenia. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że wymagalność roszczenia z tytułu umowy bankowej datuje się już od 2010 roku, a powód nie wskazywał jakie okoliczności spowodowały niedochodzenie roszczeń w terminie w taki sposób, aby nie dopuścić do przedawnienia roszczenia. Z ustaleń sądu wynika, że nabył on roszczenie już dawno przedawnione.

Wreszcie ocenić należy stanowisko pozwanego co do powstania wymagalności roszczenia powoda dopiero z dniem 7 września 2016 roku, z powołaniem się na ugodę w zakresie zapłaty należności jako oddzielnego źródła zobowiązania pozwanego.

Powód wywodził, iż przedmiotem umowy było ustalenie aktualnej wysokości zadłużenia pozwanego oraz określenie nowych warunków spłaty zadłużenia, co świadczy – według powoda - o spełnieniu przesłanek określonych w art. 917 k.c. i tym samym o postaniu wymagalności roszczenia z dniem 07 września 2016 roku, zgodnie z treścią wypowiedzenia ugody.

Ocena twierdzeń powoda wymaga w szczególności dokonania analizy przepisów dotyczących czynności skutkujących powstanie nowego zobowiązania w miejsce istniejącego.

Zgodnie z treścią art. 506 § 1 k.c., jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). Przy tym na kanwie w § 2 art. 506 k.c. ustawodawca zastrzegł, że w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia.

Odnowienie w rozumieniu tego przepisu jest umową zawartą pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, w której dłużnik w celu umorzenia zobowiązania zobowiązuje się spełnić inne świadczenie (nowa istotna treść) albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej (nowa podstawa prawna). Zawarcie tej umowy wymaga wyrażenia przez strony zgodnego zamiaru umorzenia dotychczasowego zobowiązania i ustanowienia nowego zobowiązania (*animus novandi*). Innymi słowy, umowa nowacyjna winna jasno wskazywać, że nowe zobowiązanie powstało w celu umorzenia dawnego. Wspomniany zamiar stron powinien wynikać z wyraźnego ich oświadczenia lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. W wypadku wątpliwości, zgodnie z art. 506 § 2 k.c. należy przyjąć, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 97/09). Przy tym bacząc, że przepisy nie określają, jak dalece treść nowego zobowiązania powinna różnić się od treści dotychczasowego zobowiązania, aby można przyjąć odnowienie, należy uznać, iż wystarczą nawet niewielkie zmiany, jeżeli tylko strony miały zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce dotychczasowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00). Jednocześnie należy mieć na uwadze, że choć w orzecznictwie dopuszczono możliwość odnowienia bez potrzeby wyraźnej deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, jednak jedynie wówczas, gdy okoliczności zawarcia umowy wskazują na dorozumiany zamiar nowacji, a zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej *essentialia negotii* (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., V CKN 125/00 oraz z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09). O tym, czy zawarta przez strony umowy kredytowej ugoda stanowi odnowienie decyduje przede wszystkim wyraźnie ujawniona wola stron - strony umowy muszą wyrazić wolę umorzenia dotychczasowego zobowiązania, a zamiaru odnowienia nie można domniemywać. Jedynie w sytuacji gdy zmiana umowy dotyczy jej postanowień istotnych, z samego faktu dokonania tak daleko idącej zmiany wynika zamiar odnowienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2013 r., VI ACa 1345/12).

W związku z tym, że odnowienie musi dotyczyć istotnych elementów danej umowy, w literaturze przyjmuje się, że odnowieniem będzie np. dokonana aneksem do umowy kredytu zmiana celu kredytu czy rodzaju, np. z obrotowego na inwestycyjny. Nie będzie natomiast odnowieniem w rozumieniu art. 506 § 1 k.c. wydłużenie terminu spłaty kredytu lub zmiana sposobu jego spłaty (por. Szpunar, Kilka uwag, s. 32). Pogląd ten zaaprobowany został także w orzecznictwie, gdzie wskazano, że nie stanowi odnowienia długu w rozumieniu art. 506 § 1 k.c., umowa restrukturyzacji skonstruowana w ten sposób, że najpierw strony ustalają stan zadłużenia z tytułu poszczególnych umów kredytowych, odrębnie określając należności główne oraz różnego rodzaju odsetki, a następnie ustalają nowe zasady spłaty restrukturyzowanych należności głównych, spłatę odsetek, oprocentowanie należności głównej oraz wysokości i terminy spłat kredytu, który jest potraktowany w wyniku restrukturyzacji jako jeden kredyt długoterminowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 października 2015 r., I ACa 378/15).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy sąd nie dopatrył się żadnych przesłanek, które uzasadniałyby tezę odnośnie dokonania przez powoda oraz pozwanego odnowienia zobowiązania wynikającego z umowy nr (...) z dnia 20 października 2008 roku. Analiza ugody zawartej między stronami niniejszego postępowania prowadzi do wniosku, iż ugoda ta nie zawiera wyraźnego oświadczenia stron, że zawierana jest w celu umorzenia zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 20 października 2008 roku. Wręcz przeciwnie, w treści ugody wyraźnie wskazano, że ugoda ta nie stanowi odnowienia zobowiązania wskazanego w § 1 ust. 1 tej ugody, w rozumieniu art. 506 k.c. (§ 6 ust. 4 ugody).

Zawarcie ugody między stronami nie spowodowało więc powstania nowego zobowiązania, z nowym terminem przedawnienia roszczenia. Roszczenie w stosunku do pozwanego pozostaje więc przedawnione wobec powstania wymagalności tej należności w związku z wypowiedzeniem kredytu dnia 14 października 2010 roku – z upływem trzyletniego, niczym nie przerywanego, terminu przedawnienia. Okoliczności tej nie może zniweczyć zawarta po upływie terminu przedawnienia ugoda co do spłaty istniejącej należności. Inaczej można byłoby ocenić sytuację stron jedynie wówczas, gdyby zgodnie z treścią umowy – ugody w miejsce dotychczasowego zobowiązania powstało nowe zobowiązanie pozwanego. Takiego skutku w związku z zawarciem ocenianej ugody wywodzić nie można. Ugoda ta dotyczyła bowiem istniejącego zobowiązania określając jedynie sposób płatności tego przedawnionego roszczenia. Wobec wyraźnego brzmienia postanowień ugody, że nie stanowiła ona odnowienia w rozumieniu art. 506 k.c, skutku wywodzonego przez powoda w żaden sposób wywodzić nie można.

Wobec powyższych rozważań, powództwo należało oddalić.